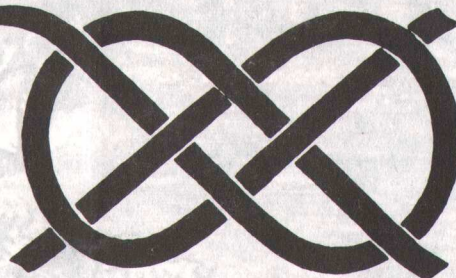


Węzełek

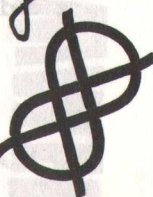
FOR MEMBERS ONLY

NUMER 67
GRUDZIEŃ 1973 ROK 13

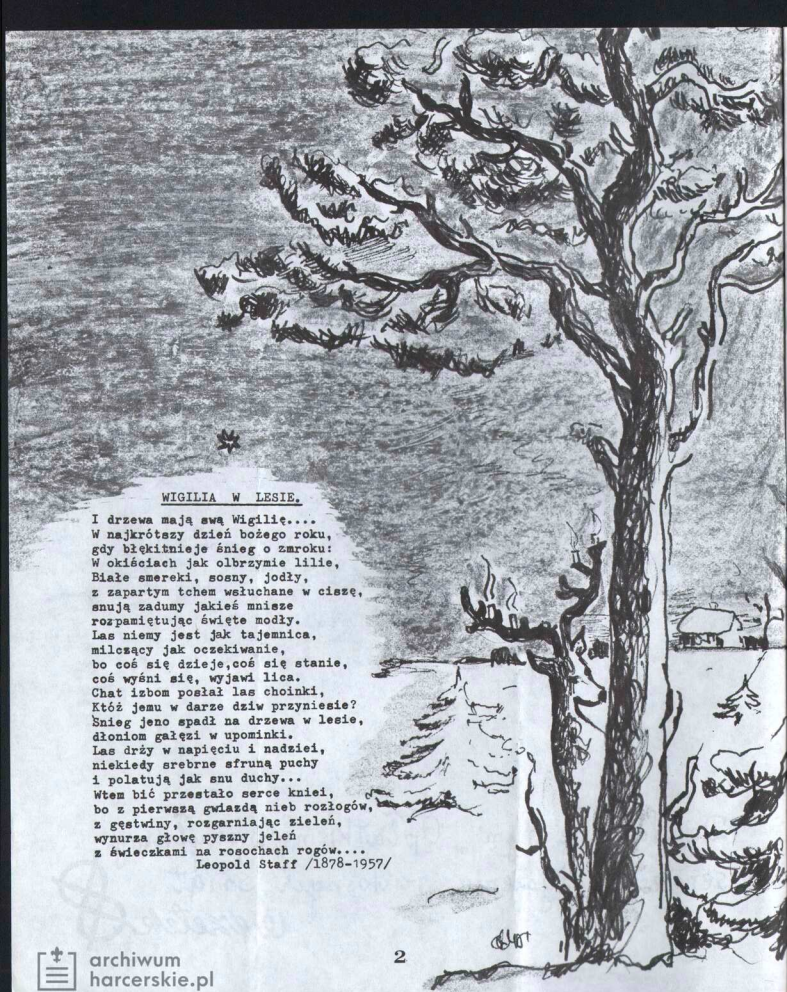
GLÓWNA KWATERA HARCEREK
47 Rutland Gate London S.W.7.



Dzieląc się tym „Opłatką” przesyłamy
serdeczne życzenia radosnych świąt
Węzełek



archiwum
harcerskie.pl



WIGILIA W LESIE.

I drzewa mają swą Wigilię...
 W najkrótszy dzień bożego roku,
 gdy błękitnieje śnieg o zmroku:
 W okiściach jak olbrzymie lilie,
 Białe smereki, sosny, jodły,
 z zapartym tohem wsiuchane w ciszę,
 snują zadany jakiegoś miższę
 rozpamiętujące święte modły.
 Las niemy jest jak tajemnica,
 milocący jak oczekiwanie,
 bo co się dzieje, co się stanie,
 coś wyśni się, wyjawli lica.
 Chat izobom posiał las choinki,
 Któż jemu w darze dziw przyniesie?
 Śnieg jeno spada na drzewa w lesie,
 dzionom gałęzi w upominki.
 Las drży w napięciu i nadziei,
 niekiedy srebrne sfruną puchy
 i polatują jak snu duchy...
 Wtem błę przestało serce knieci,
 bo z pierwszą gwiazdą nieb rozsiogów,
 z gęstwiny, rosgarniając zieleń,
 wyrusza głowę pyszny jelen
 z świeczkami na rosochach rogów...
 Leopold Staff /1878-1957/

Jeszcze o Konferencji WĘDROWNICZEK

PUNKT 8 SŁUŻBA

Poniżej podajemy w wielkim skrócie to, co powiedziała drużna Danka 'nderasz.



Służba Bogu - Chodzimy do kościoła. Staramy się prowadzić życie w ryzi przykazani
kościelnych. Uczymy nasze dzieci paciera. Bierzymy udział w uroczystościach kościelnych. Można więc powiedzieć, że oddajemy służbę Bogu.

Służba Polsce - Wychowujemy młodzież w duchu polskim i podtrzymujemy język polski. Znamyśmy młodzię z obcozajami, pokazujemy piękno Kraju i przez użenie historii wyrabiamy dumę pochodzenia i miłość do Czezyzny Przodków.

Służba Bliźniemu ----- i tutaj drugi myślnik. Co my na ten temat robimy w naszej Organizacji? Ile godzin czasu poświęcamy w ciągu roku tym którzy potrzebują pomocy? Pomocy nie koniecznie fizycznej, pomocy moralnej, psychicznej - jętrym słowem SERCA.

Plan pracy za ubiegły rok został wykonany. Gwar obozów ucihi i znoku zaczynamy od nowa. Zastanawiamy się nad programem pracy na następne 12 miesięcy. Możemy w tym nadchodzącym roku, w naszym programie pracy, znaleźć się miejsce i czas na pomożenie Pani X w robieniu zakupów, bo jej już ciężko samej chodzić; na odwiedzenie chorego Polaka w szpitalu, bo jest samotny albo rodzina już się nie nie interesuje. Na odnowienie pokoju, albo uprządkowanie ogródka osoby starszej lub ożennej. Może raz na tydzień wędrownicza wzięcie na spacer przybrana, Babcia czy Dama. Może raz na tydzień wędrownicza wzięcie na spacer przybrana, Babcia czy Dama. Może raz na tydzień wędrownicza wzięcie na spacer przybrana, Babcia czy Dama. Może raz na tydzień wędrownicza wzięcie na spacer przybrana, Babcia czy Dama. Może raz na tydzień wędrownicza wzięcie na spacer przybrana, Babcia czy Dama.

Obrzynie pole do popisu dla naszych 'ędrowniczek, a co może lepiej budować charakter jak 'żanie służba dla innych, a udmięć w oczach osoby potrzebującej pomocy da większą satysfakcję dobrze przeżytego dnia. Ile tych umiejętności będziemy widzieli w 1974 roku zależy tylko od nas. Wędrowniczek mamy dużo, a świadomość konkretnej pomocy bliźnim podjęć je to pracy.

Fovinnymy cud się uprzywilejowane, że możemy nieść pomoc potrzebującym, a dobrze wykonana SŁUŻBA BLIŹNIEMU jest SŁUŻBA BOGU I POLSCE.

PUNKT 4 WĘDRÓWKA

Wrodkie sągajenie tego tematu przez drużna H. 'edziwkę, Ljwokoło ogrywają, dyskusuje, w której wiele truchen zabierało głos. 'treściła to wszystko, dla czytelniczek 'żetka drużna Danka 'niowska...

Konferencja o wędrowniczkach nie mogła się obejść bez wędrówki, ale że jak to zwykle na konferencjach, czasu było mało, była więc to taka MINI - WĘDRÓWKA.

A więc po drodze z portu do Stella-Plage autobus zszczył z trasy i zawiózł nas do małej miejscowości - Honvault - pod Boulogne, gdzie jak mó-



WĘDROWNICZKI I ZGIMNO ODZIMWĘD

wi historia, cesarz Napoleon gromadził swoją armię. Stoi tu kolumna - Colonne de la Grande Armee, na której zgodnie z tradycją, pomnik "Małego Kaprala" się zwrócony w stronę Austerlitz. Na kolumnę można wchodzić - wspaniały widok - ale właśnie była przerwa obiadowa, czyli zamknięte-czas nagli - obejrzałyśmy więc tylko z zewnątrz, nie wysiadając z autobusu, trochę sys "smem turystów amerykańskich o których mówią, że przylatują samolotem na lotnisko do Dublina, pedzą taksówką do robia zdjęcie nad jeziorem iIrlandia "zaliczona". Więc Napoleon też został zaliczony i poszuszł nawet później do dyskusji na temat jak należy - lub jak nie należy - ograniczać wędrówki.

Można wędrować:
*na piechotę,
 na torzeze,
 konno
 samochodem,
 kajakiem,
 autobusem,
 na mieł błogolach,
 samolotem,
 rakieta.....*

A więc jak należy organizować wędrówki?
 Głowy były różne i różnorodne.
 Czy konieczne na piechotę? /jedna z obecnych - Teresa Ciecierska z Londynu właśnie ukończyła kurs pilotażu/
 Czy konieczne na wsi?

Niby idealnie to na piechotę, powoli, bez pośpiechu, rozkoszując się pięknem natury..... Ale czy w dzisiejszych zszalonych czasach jest na to czas???

Jak daleko można zejść na piechotę? Czy warto wędrować pieszo w niecieka wym, podmiejskim terenie, kiedy można się przemieść szybko w dalsze, ciekawe strony? Przecież, wędrówka to nie znaczy "chodzenie", tylko przenoszenie się z miejsca na miejsce. Czy nie można więc wędrować z

miejsca na miejsce przy użyciu współczesnych środków lokomocji? - autem, autobusem, pociągami, samolotem?

- I taksówką - dodają złośliwie "puryści" - a to mi wędrowanie !! i może odpoczynek w hotelu??

- A dlaczego nie, jeśli akurat nie ma po drodze lasu na biwak? A jeśli ktoś woli wędrować wśród ludzi niż wśród t. zw. natury?

Najciekawsze /a może jedne noilwe/ są takie dyskusje na które nie ma odpowiedzi wyłączonej, jedynie prawdziwej. Więc i my nie doszliśmy do jakiejś jednej definicji wędrówki, ale ustaliłyśmy kilka punktów:

Wędrówka powinna mieć cel. Cel w sensie fizycznym: miejsce do którego idziemy, i cel metodyczny - poco idziemy? Idziemy by coś zobaczyć, poznać, nauczyć się. Może idziemy dla sportu, żeby wykazać sprawność, wytrwałość. Chcemy zbliżyć się z przyrodą, z ludźmi których spotykamy lub wprost ze sobą. Zależnie od tego celu układamy program i plan wędrówki.

Wędrówka powinna dać szansę zbliżenia się do natury. Życie w miastach coraz większych i bardziej zatłoczonych oddala nas od przyrody. Wędrówki powinny nas ku niej kierować.
 Wędrówka nie może być naspikowana sztucznici i niepotrzebnie stworzonymi trudnosciami, ale powinna dać dziewczętom pole do rozwinięcia ich zaradności, inicjatywy i zręczności. "Package tour" zorganizowane przez agencję, opłacone przez rodziców, gdzie wszystko z góry ustalone i przygotowane - to nie jest wędrówka.

A może tak czytelniczki Węzka napisać o udanych wędrówkach, których były uczestniczkami lub organizatorkami? Bo dyskusje najciekawsze są wtedy, gdy poparte przykładami.

WIELKI KONKURS Z NAGRODAMI

- OCHOTNICZKA
- TROPICIELKA
- PIONIERKA
- SAMARYTANKA
- X Y Z ? ?

Przypominamy że, w poprzednim numerze "Węzka został ogłoszony konkurs na nazwę stopnia, który zdobywają Wędrowniczkki.

Przypominamy że, ostateczny termin nadsyłania projektów upływa 22go lutego 1974r.

Przypominamy że, projekty należy przysłać do "Węzka" na adres G.K.Hek.

A oto wymagania na ten stopień :

X Y Z ? ?

X Y Z ? ? może zostać Samarytanką lub Starsza Ochotniczką, która śledzi zagadnienia życia, chce poznać świat i odczuwa potrzebę wędrowania.

1. Wędrowniczkka uważa swoje życie i pracę z wędrówką, której celem jest zdobywanie nowych wartości. Dąży stale do pogłębienia i umocnienia swego charakteru w myśl wskazań prawa harcerskiego i z poczuciem odpowiedzialności za swój stosunek do drugiego człowieka, do zespołu do którego należy i do każdego obowiązku /rodzina, nauka, zawód/.
2. Potrafi wędrować w każdej porze roku. Zdobywa sprawność piechura lub kolarki, lub żeglarki. Zdobywa uprawnienie fizyczne stosownie do własnych sił. Wykona sprawnie wywiad i przedstawi jasno i treściwie wyniki. Przedstawi wyniki wędrowania z okresu sześciu miesięcy /opisy, szkice, fotografie itp./ . Uzupełnia wyniki wędrowania wiadomościami zaczerpniętymi z książek i pism.
3. Wędrując tropi przyrodę, kulturę i współczesne życie, gdzie może tam jest pożyteczna. Pogłębia swoje zainteresowania zdobywając 3 sprawności z dowolnie obranej grupy /specjalizacja/, oraz przynajmniej jedną ze sprawności umysłowych i artystycznych np. sprawność bibliotekarki lub pieśniarki. Stale pogłębia wiadomości w jednej z dziedzin kultury lub życia współczesnej Polski, jak malarstwo, literatura, sport, muzyka, zagadnienia społeczne, sztuka regionalna itp. Przedstawi swój dorobek z tej dziedziny np. album, wycinki, płyty, reprodukcje, biblioteczka, stroje ludowe itp.
4. Czyta polskie książki. Zdała sprawozdanie z jednej polskiej książki z zakresu swoich zainteresowań, obranej w porozumieniu z drużynową. Zna "Organizację Harcererek", czytując regularnie przynajmniej jedno pismo harcerskie.
5. Cechuje ją odpowiedzialność w wykonywaniu przyjętych na siebie obowiązków. Stara się być odpowiedzialna za dom, np. dba o całe mieszkanie, porządek dni, wygodę członków itp. Pełniła służbę gospodyni na obchodzie lub kilkondniowej wycieczce lub przy okazji jakiejś imprezy i zdała rachunki we wzorowym porządku, albo też prowadziła gospodarstwo w domu wraz z rachunkowością.

nie było nas

.....był las.....

Ciemna linia na widnokręgu przed nami wskazuje, że zbliżamy się do lasu. Coraz bliżej i coraz większe widzimy drzewa - konary i zieleń mieniają się rozmaitymi odcieniami. Wchodzimy i odczuwamy jakieś oneśmielenie..... ognarza nas majestat i tajemniczość lasu....

Dzieci często, żeby dodać sobie odwagi, zaczynają głośno "pohuknąć" nawołując się. Człowiek dorosły, wprost przeciwnie milknie i zastębia się w swoje myśli - zaczyna kontemplować te największe i najwspanialsze w świecie rośliny - cuda natury jakim są drzewa.....

Pierwsze na naszej ziemi, po zejściu lodowca w Europie /około 20000 lat temu/ pojawiły się krzewy..... karłowate brzozy, jałowce i wierzyby. Wraz ze stopniowym ociepleniem się klimatu brzozy zaczęły stawać się coraz wyższe i zaczynają rosnąć drzewa szpilkowe i jarzębiny. Następne z kolei to drzewa szerokolistne: dęby, jesiony, wiąz, lipy, leszczyna i olchy. Stopniowo pojawiają się na Wyspach Brytyjskich przybysze z południowej Europy /nie zapominajmy, że do około 4500 lat przed Nar. Chrystusa Wyspy Brytyjskie stanowiły całość z kontynentem Europy/ a więc buki, inne gatunki wiązków, topole, rozmaite gatunki wierzb, oraz klony.

Bardzo ciekawe i trudne badania przedewszystkiem torfu, węgla drzewnego i samego drzewa dały uzonym obraz stopniowego zalesienia samotnego. Dalszy ciąg to rozpowszechnianie się drzew z sadzonek lub nasion przywożonych z za morza już po okresie kiedy wody oddzieliły wysep kontynentu.

Najpiękniejszym drzewem importowanym z południa Europy, które od wielu stuleci nas zachwycą jest chyba platan. Przybyło ono wraz z Rzymianami i należy do rodziny klonów..... Drzewo to nawet bez liści jest w swoim rysunku niezwykle piękne....

Niejednokrotnie zastanawiamy się nad nazwą jakiegoś niezwykle drzewa ozdabiającego parki lub ogrody prywatne, które przywędrowały przypadkiem przez miłośnika z dalekich kontynentów i przy odpowiedniej pielęgnacji zaklimatyzowały się tutaj.

Najstarsze dotąd żyjące drzewo na świecie, to drzewo generała Sharmana - Sequoia, licząca sobie 3800 lat, w parku narodowym w Ameryce, oraz platan pod którym śniadował Hippokrates, ojciec medycyny, na wyspie Cos, a który go przeżył o 2300 lat.....

Każdy kraj może się poszczycić szeregami bardzo sędziwych drzew, które niestety często padają ofiarą chciwości ludzkiej - ścinano je, by z nich wyrabiać "pamiątki". Na szczęście w czasach obecnych szanuje się wiekowe drzewa na równi z innymi zabytkami sporządzonymi ręką ludzką.

Do zabytkowych drzew, bardzo starych, należą ciasy otaczane w czasach pogańskich wielką czcią... Prawdopodobnie dlatego najstarsze ciasy rosną przy najstarszych kościołach. Mądrzy byli pierwsi kapłani chrześcijańscy, że nie niszczyli tych pięknych drzew - widząc w nich najwspanialsze dzieła Stwórcy.

Kończąc ten krótki rys ogólny historii drzewa na świecie. - powróćmy jeszcze do kolejnego omówienia każdego gatunku.

Kocham drzewa - jestem nimi urzeczona i chciałabym Was drogę do nich zaprowadzić i otworzyć Wam oczy nie tylko na piękno drzew, ale pomóc Wam zrozumieć czym jest drzewo w życiu człowieka.





Polski znaczek pocztowy

O EKOLOGII

O OCHRONIE ŚRODOWISKA

O ZANIECZYSZCZENIACH czyta się teraz wszędzie. To temat nie tyle modny, ale bardzo ważny i aktualny dla każdego.

Główna Kwatera Harcerek opracowała /Krysia Szwagrzak/ i wydała 3 sprawności dla harceerek na ten temat. Sprawności te zostały rozesłane w teren jeszcze przed wakacjami, aby już w czasie akcji letniej mogły być zdobywane. Wydaje się jednak, że nie wszędzie dotarły. Dlatego w dzisiejszym "Węszelku" podajemy wymagania. Ponadto przypominamy, że w SKLEPIKU G.E.Harceerek można nabyć te sprawności wraz z materiałami potrzebnymi do ich zdobywania, łącznie ze słownikiem w 3 językach /polski, francuski, angielski/ słów technicznych z tej dziedziny. Cena 10p.

Ratownicza Przyrody L.



1. Wymieni przynajmniej jeden park narodowy lub rezerwat w Polsce.
2. Zwiędzi jeden park narodowy lub rezerwat w kraju zamieszkania.
3. Zapoznała się z różnorodnością i zwierzętami tam żyjącymi.
4. Rozumie ważność ochrony i ratowania przyrody.
5. Dba o czystość swojego domu i ogrodu /zbiera wszystkie odpadki np. papier, plastyki i tp./
6. Rozumie konieczność oszczędzania wody.
7. Wie, co niszczy przyrodę.
8. Odrożni przynajmniej 2 gatunki ptaków żyjących w jej środowisku. Przedstawi rysunki lub zdjęcia danych ptaków i swoje spostrzeżenia z ich życia. Karmi ptaki w zimie.
9. Wynuduje 2 roślinki, jedną z obulki a jedną z nasienia. Wie, co jest im potrzebne do życia, a co je niszczy.
10. Wczaiszy wieczek, białków i obozów dba o czystość terenu na którym się znajduje. Swoim przykładem zachęca koleżanki do zbierania papierów, butelek i innych śmieci, tłumacząc szkodliwość wyżej wymienionych odpadków dla zwierząt i roślin.
11. Hasem z zastępow lub grupa dzielowską zorganizuje zbiór np. gazet, przykrywk do butelek z mleka itp. i przesła lub odda na pożyteczny cel.
12. Przeczytała broszurkę rządową lub miejską i artykuły w prasie na temat ochrony przyrody i środowiska.

Ekologiczka. /13 - 15 lat/

1. Wie jaki jest cel istnienia parków narodowych. Wymieni kilka parków i rezerwatów, lub zabytków przyrody w Polsce oraz w kraju zamieszkania. Zwiędziła jeden park lub rezerwat i zrobi krótki reportaż.
2. Rozumie ważność ochrony i ratowania przyrody.
3. Zapozna się z przyrodą w swoim środowisku, robiąc notatki o swoich spostrzeżeniach. Wykaże się rysunkami lub zdjęciami roślin i zwierząt, które żyją w jej środowisku. Chroni życie przyrody.
4. Zapoznała się z czynnikami które niszczą przyrodę.
5. Wie jakie rośliny, drzewa i zwierzęta są zagrożone w kraju jej zamieszkania.
6. Zrobi wywiad jakie szkodliwe nawozy sztuczne oraz środki owaodobojcze są używane w jej środowisku.
7. Zapozna się z drzewami w swoim środowisku i rozumie znaczenie i rolę jaka spełniają rośliny i drzewa w oczyszczaniu powietrza.
8. Wykaże się znajomością, jednej książki o ochronie przyrody oraz zaznajomi się z programem i pracą jednej organizacji ochrony przyrody lub środowiska w kraju zamieszkania.
9. Rozumie i stosuje w praktyce ważność oczyszczania terenu w czasie i po wycieczce, białku lub obozie. Nie niszczy roślin, drzew i zwierząt. Nie wylewa brudnej wody do rzek jezior i tp.
10. Interesuje się i śledzi wiadomości o ratowaniu przyrody i ochronie środowiska w prasie, radiu i telewizji.
11. Weźmie udział w zorganizowanym w drużynie konkursie zbierania papieru i śmieci w terenie.



Ratowniczka środowiska. /15 lat - wędrowniczka/

1. Zna i rozumie co to jest środowisko. Zrobiła wywiad środowiska w którym mieszka.
2. Zapozna się z czynnikami które zagrażają środowisku.
3. Bierze aktywny udział w akcji ratowania środowiska, organizuje zbiór papieru, butelek, plastyków i tp.
4. Uświadamia najbliższe otoczenie /rodzina, znajomi/ o następujących faktach:
 - a/ oszczędzaniu wody,
 - b/ szkodliwości używania plastyków i chemikaliów,
 - c/ sortowaniu śmieci: osobno papier, butelki, puszki, plastyki
 - d/ szkodności składania odpadków budujących się na nawóz /kompost/
 - e/ unikaniu kupowania towarów w butelkach lub plastikowych naczyniach, które nie nadają się na powtórny użytek,
 - f/ szkodliwości nikotyny i narkotyków.
5. Zrobi reportaż na temat gromadzenia, zapotrzebowania wody i jej dostawy. Zrobi wykaz, ile wody zostało użyte w różnych krajach. Przeprowadzi wywiad w lokalnym urzędzie miejskim o ilości wody zużywanej w jej środowisku.
6. Przeprowadzi analizę wody w jeziorze, stawie lub rzece przez siebie wybranej, oraz miejsców, gdzie fabryka wylewa odpady. Fordyma te dwie analizy.
7. Wie z czego składa się atmosfera. Przeprowadzi analizę powietrza w przeciągu jednego tygodnia.
8. Zorganizuje z drużyną lub przy pomocy lokalnego stowarzyszenia Ochrony Środowiska lub Przyrody oczyszczenie jakiegos zatrudzonego stawu lub nieużytku.

9. Przeprowadzi badania na roślinach wyhodowanych przez siebie lub z zespołem:
 - a/ o skutkach używania sztucznych nawozów,
 - b/ o skutkach używania środków niszczących przyrodę /np. płyny do mycia naczyń, oleje, nafta i tp./.
10. Rozumie wagę higienicznego przechowywania towarów spożywczych.
11. Podczas obosu, biwaku lub wycieczki drużyny zbada ekosystem /układ ekologiczny/ terenu.
12. Przeczytała przynajmniej jedną książkę na temat ochrony Środowiska i Przyrody, jedną na temat Zanieczyszczenia i inne "Broszurki" rządowe lub miejskie.
13. Interesuje się i śledzi wiadomości o ochronie środowiska i przyrody w prasie, radiu i telewizji.
14. Razem z zastępcem przygotowuje afisz, ulotki, wystawę, pogadankę na temat Ratowania Przyrody i Środowiska w ramach konkursu w drużynie lub hufcu.



Czytamy...

Drubna M. Cielecka, hm, Paryż, poleca następujące książki :

- "Świat Zwycięstwa" Witolda Urbanowicza - wydana przez Znak.
- "Wojna - Ludzie - Medycyna" dr. Adama Majewskiego - wydana w Lublinie (wydawnictwo lubelskie).
- "Przechońtu "Wiedza Polisce" Mariana Zosińskiego - wydana przez Instytut Literacki w Krakowie.
- "Chłopy z Lasu" Józefa Wyrwy - wydana nakładem Zarządu Głównego AK i Teatru Wyrwy (syna autora).

OGŁOSZENIE

Natychmiast potrzebna wykwalifikowana KOSMETYCZKA, FRYZJERKA I WARSZYSTKA. Ciekawa i interesująca praca. Warunki do omówienia. Zgłoszenia, niezależnie od tego w jakim punkcie kuli ziemskiej kandydatka zamieszkuje, proszę przysłać do Wydziału Wędrowniczek, G.K.Hek, 47 Rutland Gate, Londyn, S.W.7.

Książka - "ESTETYKA I WYCHOWANIE" napisana przez Irenę Wojnar, wydana przez Państwowe wydawnictwo Naukowe w Warszawie, 1970, jest tłumaczeniem z francuskiego - "ESTHETIQUE ET PEDAGOGIE" - pracy autorki na stopień doktora Sorbony - Uniwersytetu Paryskiego w zakresie estetyki.

Autorka uczestniczyła w wielu międzynarodowych kongresach naukowych, interesując się szczególnie perspektywami estetyki nowoczesnej, zwłaszcza w zakresie oddziaływania sztuki na postawę i życie człowieka.

Obecne programy nauczania stosujące dwa kierunki - nauk ścisłych i humanistycznych - traktują sztukę bardziej jako okazję do rozrywki, aniżeli jako środek kształcenia kultury ogólnej. Ideą przewodnią tej pracy jest przekonanie o znaczeniu sztuki dla kształtowania człowieka, dla jego wszechstronnego rozwoju, dla wychowania w nim umysłu "otwartego" do zrozumienia żywego związku między sztuką, a młodością, /z przedmowy prof. E. Souriaua/.

A oto ciekawsze wyjątki :

".... Współczesne teorie wychowania przez sztukę rozszerzają dawną koncepcję kształcenia wyłącznie wrażliwości na sztukę i piękno. Uznają bowiem możliwość wielostronnego kształtowania ludzkiej osobowości, wywierania wpływu na wszystkie dziedziny ludzkiego życia: na postawę, moralność, życie umysłowe, uczucia.

Wychowanie przez sztukę staje się problemem pilnym i par excellence nowoczesnym.

Irena Wojnar ESTETYKA I WYCHOWANIE

Pierwszym filozofem-estetykiem był Pitagoras. On właśnie jest autorem teorii poszukującej związku między pięknem i harmonią zewnętrznego świata, a pięknem i harmonią ludzkich dusz.

Dla Platona sztuka była związana z działalnością i przeżyciami człowieka. Piękno określał jako jedną z najwyższych wartości, jako wielką ideę metafizyczną, związaną z ideą dobra, a tym samym z ideą prawdy. Kształcenie wrażliwości estetycznej uważał Platon za bardzo istotne dla równowagi i harmonii psychicznej człowieka. Istotnym elementem wychowania i dążeniem człowieka miało być osiągnięcie harmonii własnego życia wewnętrznego, jak też harmonii ze światem zewnętrznym.

W filozofii nowożytnej z XVII w. Anthony Ashley Cooper twierdzi, że cały wszechświat przemięszony jest pięknem i w każdym człowieku istnieją wrodzone zadatki dla dobrego smaku estetycznego, i że celem wychowania ma być rozwijanie ich dzięki przeżyciom estetycznym będącymi równocześnie przeżyciami moralnymi.

Związek pedagogiki estetycznej z psychologią wieku młodzieńczego, szczególnie zaś młodzieży dojrzewającej, wydaje się bardzo bliski. Wielokrotnie w postępowaniu młodzieży stwierdza się przejściowe zjawiska złego przystrobowania, zagubienie granic między marzeniem a rzeczywistością, niestrawność skłonności do stanów chorobowych. Psychologia i psychiatria wskazują na znaczenie działalności artystycznej w odnajdywaniu drogi powrotu do rzeczywistości, drogi odnalezienia równowagi psychicznej.

Zdaniem Deweya, wszelka sztuka przyczynia się do zniesienia różnic między ludźmi. Bo dzięki zdolności wywoływania nowych doświadczeń i przeżyć, sztuka spełnia ważną funkcję w życiu człowieka: staje się środkiem komunikowania i prowadzi do lepszego wzajemnego zrozumienia ludzi między sobą, a także do lepszego rozumienia różnych ludzkich sytuacji. Wpływ sztuki na człowieka nie byłby możliwy bez wkładu wyobraźni, ale

równocześnie sztuka rozszerza możliwości jej działania. Wyobraźnia jest podstawą do wszelkiego nowatorstwa, przewyższenia tego co znane i dane, a także punktem wyjścia do tworzenia nowych wartości.

Sztuka, twierdzi Munro, jako "jedna z najważniejszych dziedzin ludzkiego życia, w której umysł człowieka wyraża swoje ideały, przeciwstawia się złu, marzy o lepszej przyszłości". Koncepcja estetyki głoszona przez Munro jest bardzo wyraźnie związana z warunkami technicznymi współczesnej cywilizacji.

Francuski estetyk i historyk sztuki Focillon pisze: "Dzieło sztuki panuje nad różnymi jego interpretacjami, a sztuką ilustruowaniu historii człowieka i świata, staje się twórcą człowieka, twórcą świata, narzucając historii swój własny porządek, który z niemożnym nie może być porównany."

W teorii Bayers, przeżycie estetyczne wiąże się ze światem wartości. Artysta, sądzi filozof, są poszukiwaczami i odkrywcami nowych wartości. Sztuka nie tylko daje życiu człowieka przyjemności i wzbogaca je, lecz wyznacza również nowe kierunki życia. Bayer zwraca szczególną uwagę na proces odkrywania wartości w okresie młodzieńcy i poświęca temu zagadnieniu odrębne studium, w którym młodzież określa jako "wiek wartości".

Souriau stwierdza, że w życiu psychicznym każdego człowieka kłęb estetyczny odgrywa rolę bardzo istotną i przejawia się w różnorodnych przeżyciach estetycznych, podkreślając wyraźnie, że człowiek właściwie nie może żyć bez sztuki.

Kontakt ze światem zewnętrznym, pogłębiony w przeżyciu estetycznym, jest szczególnie istotny dla kształtowania nowych doświadczeń młodzieży.

Nowe spojrzenie na sztukę i na człowieka jest z pewnością wynikiem takiego widzenia świata, jakie znajduje swój wyraz w różnych odmianach sztuki współczesnej, której rzeczywistością nie jest to, co bezpośrednio widziane, ale, co może być srozmianiane, odgadnięte, odczuwane. Takie ujęcie sztuki nowoczesnej pozwala zrozumieć dla- czego symbole sztuki klasycznej jest forma widziana, zaś symbolem sztuki nowoczesnej, nawet wizualnej jest treść wewnętrzna. Tego rodzaju sztuka zrywa z fotograficz- nym ujęciem rzeczywistości, z cechami zewnętrznymi, a stara się przeniknąć, zgłębić istotę i strukturę zjawisk, poznać tajemnicę życia.

Nie należy wyciągać wniosku, iż tylko sztuka nowoczesna może uczestniczyć w formowaniu postawy "otwartego umysłu". Przykład sztuki nowoczesnej potwierdza tylko możliwość ujmowania zarówno rzeczywistości, jak i samego człowieka, stanowi próbę do- sięgnięcia do istoty jego wewnętrznych sprzeczności, widzenia człowieka "w sytuacji w jakiej się znajduje, nie tyle w postaci skończonego obrazu, ile raczej w formie proble- mu".

Opinia jakoby sztuka naszej epoki odchodziła od spraw człowieka, ma na my- śli raczej człowieka idealnego a nie konkretnego człowieka, zmieniającego się w okreś- lonych warunkach i sytuacjach. A przecież człowiek, jako treść bardzo złożona i skom- plikowana (w perspektywie swojego ziemnego losu, a nie w swojej idealnej harmonii) znajduje swój wyraz między innymi choćby i w estetycznej kategorii bryldoty, uznanej dziś sąrdno przez estetykę, jak i przez samą sztukę. "Bryldota, sądzi Lydie Krestow- sky, wyraża ukryte życie człowieka, jego pasje, instynkty i grzechy ujęte w stanie ukrytym, utajonym, pozbawionym maski i upiększen, wydobyte przez artystę w swojej od- rębnej prawdzie. W koncepcji wychowania nie chodzi o liryzm, lecz o psychologię. Sztuka staje się dziś niejako "bliżej człowieka".

Zarysowująca się coraz wyraźniej teoria wychowania przez sztukę staje się potrzebą chwili, i to nie tylko w zakresie wychowania młodzieży, ale i w zakre- sie formowania ludzi pod wpływem sztuki. Znaczenie tej teorii uzasadnione jest prze- de wszystkimi warunkami życia w społeczeństwie nowoczesnej cywilizacji technicznej.

Wybrała wyjątki i dla "Węszelka" przygotowała drużna Włada Spławska, hm.

SPROSTOWANIE.

PRZECZYTAJ WAZNE

Ostatnio, 2 numery "Na Tropie" były poświęcone "Harcer- stwu" we Francji - z okazji 50-lecia pracy harcerskiej na tym terenie.

W numerze 6/XXVI między innymi jest długi artykuł druha hm. J.Nedeja pt. "50-lecie ZHP we Francji", który omawia pra- cę "Harcerstwa" na przestrzeni ostatnich 50 lat. Pewnie wiele druheń czytało ten artykuł, nie będą więc go tu powtarzać, ani streszczać. Nie mogą jednak zobaczyć się od wyrażenia mego najwyższego zdziwienia, że nie ma tam ani jednego słowa o har- cerskich. Jest tylko wymieniona drużna hm. Maria Zaleska, gdyż przez wiele lat była ona Przewodniczącą Zarządu Okręgu, wymie- nione też jeszcze 2 inne drużny z Z.O., ale o harcerskach, ich pracy, osiągnięciach nic, ani słowa. Tylko, widocznie dla oz- doby wśród wielu zdjęć harcerzy dano jedno zdjęcie z harcerska- mi. W numerze tym zapowiedziany został Złot z okazji 50-lecia "Harcerstwa" we Francji.

Numer 9-ty znow jest poświęcony "Harcerstwu" we Francji Opis Złotu, który odbył się w ośrodku harcerskim "Tatry" w Wę- gezach - popularnie znanym jako Urbés. I w tym numerze znów nic o harcerskach.

Piszę o tym, gdyż każda czytelniczka czy czytelnik, po przeczytaniu tych 2 numerów "Na Tropie" słusznie wywnioskuje że we Francji nie ma wcale harcersk, są tylko harcerze. Musi- my więc to sprostować, bo wcale tak nie jest.

Z wyżej wymienionego numeru "Na Tropie" dowiadujemy się, że:

Chorągiew Harcerzy we Francji łącznie ze Starszym Harcerstwem liczy wszystkiego razem 408

Z innego źródła wiemy, że:

Chorągiew Harcerek we Francji liczy 473

Ala przecież ilość to jeszcze nie najważniejsze.....

Porównując dorobek trzeba też pamiętać, że Harcerki mają od 25 lat wspania- ły i wspaniale pracujący ośrodek w Stella-Plage (Węszek pisał o tym w poprzednim numerze, a "Na Tropie" zapomniało).

Naturalnie, że Harcerze mogą obchodzić swoje 50-lecie, mogą robić złoty i mogą o sobie pisać płomienne artykuły w "Na Tropie" i w wielu innych pismach. Ale pisząc o sobie niech piszą pod tytułem: "Harcerze", czy "Chorągiew Harcerzy" lub "Organizacja Harcerzy", a nie Harcerstwo lub Z.H.P.

Bo Harcerstwo i Z.H.P. to nie harcerze.

Harcerstwo to harcerki i harcerze.

Prawie we wszystkich krajach (za wyjątkiem 2 czy 3) Harcerze i Harcerki, a

raczej Skautki i Skautki mają swoje oddzielne organizacje.

My Polacy natomiast mamy inaczej. U nas Organizacja Harcerek i Organizacja Harcerczy łączą się w jeden związek - Z.H.P. - Związek Harcercstwa Polskiego - Harcercstwo.

Péki więc tak jest, trzeba uważać i nie robić podobnych pomyłek.

HARCERSTWO = HARCERKI + HARCERZE

INSTRUKTORKI

nissa



drukna

Siostra Teofila Szymańska, przew., Zambia, (dawna Hanka Bliźniak z Londynu), między innymi pisze:

..... za każdym razem jak dostaję "Węzełek" to z radością go czytam i w duchu łączę się z Wami wszystkimi, modląc się za was i życząc wam dalszych sił i obo-ty do pracy.

Edwiz też ucieszyłam się jednodniówką, bufcą "Bażytk". Ile miłych wspomnień, ile twarzy! Najwspanialsza to ta "mała Asia" no i kochana Jafka, Ma Kontowt, Marysia Frankiewicz, Ewa Dragowska, Małga Giertych... tyle imion! Tyle miłych wspomnień - i to pomyśleć, że to już prawie wszystkie zamężne i z dziećmi takimi jak my wtedy byłyśmy.

Dziękuję też za kartkę i modlitwę z Aylesford i proszę wszystkich przy sposobności serdecznie odzwymnić wycałować i zapewnić o mojej modlitwie.

drukna

Włada Splawska, hm, Londyn, między innymi pisze:

.....Czekałam grzecznie kiedy przyjdzie "Top Ten" w "Węzełku", ale nie doczekawszy się piasek sama i posyłam wyjątki z "ESTETYKA I WYCHOWANIE", (patrz str. II) dla potwierdzenia właściwego kierunku w wychowaniu harcerekim.

..... Z serdecznym Czuwaj!

drukna

Ela Andrzejowska, hm, Naczelniczka Harcerek pisze:

Dziękuję najserdeczniej wszystkim kochanym druknom, które przysłały mi życzenia w dniu Św. Elżbiety, a drużynie instruktoerek "Pochodnia" w Londynie oraz kwiacie Władzie Splawskiej i Krysti Nyk za zorganizowanie zbiórki imieninowej i piękne wiadomości.

drukna "OBSERWATORKA", pisze:

W zakończeniu przesyłam "Wigawki Obowozu" z prośbą o przedrukowanie w "Węzełku", o ile nadają się. Równocześnie proszę nie podawać nazwiska "redakcentki", ani też nazwy obozu, bo tak bywa napewno na każdym obozie u harcerek. Osobiście pozycyliśmy te obserwacje na obozie w Drozdowie.

Fobudka

Wstawaj innym już kaszaka sama chętnie by popsała.

Gimnastyka

Przyśiadaj teraz wam pokażę i kładzie się jak na plażę.

Porządki

Peł godzinny na czesanie i minuta na sprzątanie.

Pionierka

Kładkę mocną zbudowała ale przejdź się po niej bała.

Posiłki

Chociaż smacznie przyrządzały często tego jeść nie chciały.

Wspinalaczka

Wejść na drzewo potrafiła zejść pomogła "wyższa siła".

Grzybobranie

Przyniosła piękne muchomorcy chwaliła się jakże ma zbiory.

Budownictwo

Były budowy dobrych szafaszków mieszkać nie starczyło czasu.

Ognisko

Trzy zapalaki już spalone ogniako nie zapalone.

Warta

Kiedy zdążał pies zaszczoła do namiotu wnet ucieka.

Zielony dzień

Dobry tylko dla komendy niech już przejdzie do legendy.

drukna

Marysia Jelska, hm, z Francji, między innymi pisze:

Odetchnęłam z ulgą, gdy w sobotę otrzymałam "Węzełek". -takie wielkie odpienie, że obawiałam się już najgorszego - różne myśli przychodziły mi do głowy. Przede wszystkim muszę pochwalić.....

..... Ja już teraz zgłaszam swój udział w Adastrze No. VII. Wobec za-szyk ograniczeń odbicie się pewnie na powroch? Nie boję się was, młodych. To ja będę pilotem codzienny trening przyda mi się i dowiodę, że "wędrowniczką" na 2 kołkach, mimo sivej głowy, też znajdzie swoje miejsce w programach ZHP.

Pozdrowienia, serdeczne ucałowania - Czuj!

drukna

Ewa Gieratowa, hm., Usa, pisze:

Domek betlejemejski, 22.11.73

Kochany Węzełku,
Dzisiaj rocznica mego przyrzeczenia, /lat lepiej nie liczyć/, oraz piękne amerykańskie święto Dziekczynienia. Z przyjemnością przesyłam Ci czek za 23 prenumeraty na rok 1974. Przynajmniej poczujesz taką setkę dolarów, nie marując pieniędzy na opłaty bankowe za drobne czeki zagraniczne. Na konferencji instruktoerek podjęłam się o roku, w październiku, zbierać prenumeraty od dorosłych harcerek. Jestem przekonana, że doroczne podanie adresu, składka, oraz prenumerata Węzełka i Spójnika - to jedyny sprawdzian członkowskwa w Organizacji Harcerek w USA i że musimy tego wymagać. Zbiórka idzie opieszałe, ale w jesieni 1974 postaram się lepiej! Sprawę tą chciałabym się zwinąć gwał, niezależnie od tego, kto i gdzie pełnić będzie funkcję Komendantki i skarbniczki Chorągwi. Zmienność i mnogość adresów harcerekich w USA jest przeraźliwa! A przy poczto - fobii wielu



osób, dla których zaadresowanie koperty jest wyczynem ponad siły, przy naszym tutaj rozrzuceniu - skutek taki, że tracimy kontakt. Stare przyjaźnie się rwą, nowe się nie zawiązują, temperatura się obniża, a więc, wedle normalnych praw przyrody, energia słabnie.....



No, ale na gwiazdkę i to z Betlejem, trzeba napisać radośniej. Miałyśmy tu zjazd drużynowych zuchów. Trzy godziny w przedszkolu prowadzonym metodą Montessori, z dwoma przemiłymi nauczycielkami. Po angielsku dyskusja toczyła się wartko i "na poziomie". /Broń Boże nie twierdzę, że mamy zaniechać polskiego, ale faktem oczywistym jest, że na tematy fachowe, pedagogiczne, psychologiczne, mało kto umie wyrażać się po polsku./ - Bardzo mi leży na sercu sprawa dorastających i dorosłych harcerek, tropicielek lub najwyżej pionierek, które nie chciały /a tymbardziej teraz nie chcą/ zdobywać stopni. Może sprawozdanie z kursu drużynowych w Kittanning w maju 1973, które ponoć ma się ukazać w następnym Węzełku, przyniesie nowe myśli na ten temat.

Narazie nasze Podhale zachwiało się w posadach, bo, od hufcowej poczawszy, zmieniła się obsada, we wszystkich prawie drużynach. Przykład braku stabilności, przy jednoczesnym rozproszeniu geograficznym, bardzo daje nam się we znaki..... Im dalej jesteśmy od siebie, na ciele i na duchu, tym silniej musisz, Węzełku, nas związywać, abymy się nie rozleciały!

Czuwaj, Węzełku!

Węzełek

Następna lista Supełków

Supełki nadesłały drużyny (w kolejności jak wpływają):

H. Sadowska	-	25 p
H. Mańkowska	-	25 p
W. Spiawska	-	50 p
K. Januszajtis	-	Ł. 1.00
D. Mrozek	-	25 p

DZIĘKUJEMY ZA JUŻ

PROSIMY O WIĘCEJ

Węzełek

